

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrytka pocztowa № 122. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	14—	7—	4—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty oświetlowej

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-jej popołudniu.

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4

Otwarta od 10 — 6 wieczór.

W niedziele i święta od 9—10½ rano

Skrytka pocztowa № 122 — Telefon № 129

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za jeden wiersz garmentowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-jej stronie za jeden wiersz garmentowy lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wyraz petitowy 3 kop., najmniejsze 30 kop.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.

SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera Litewskiego”, uprzejmie prosimy o wcześniejsze nadsyłanie prenumeraty na kwartał IV-ty.

KONIAK SZUSTOWA

Teatr Polski. W środę 24 września 1908 r.
W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM 306a
„Dwaj złodzieje”
(wodevill)
Jutro przedstawienia nie będzie.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA.
Dziś wspaniały koncert Paryski, Znakomici Strzelcy-boerzy. — Dyplomowana piękność m-elle Overbeck. Szczegóły w afiszach.

Księgarnia Józefa Zawadzkiego nowe książki, 326a patrz 4 str.

Elektro-swiatło lecznica
D-RO L. A. IWANTERA
Choroby nerwowe, artretyzm (reumatyzm, podagra), funk. płciowe, choroby płuc i t. d., rentgenizacja (badanie i leczenie). 80—2—327a Wileńska 32.

Milczące święto.
Poświęcono pomnik poety — poety, który wyrazem był myśli i duszy pokolenia swego, na naszych pracownych zagłuszeniach, poety, ku któremu miłość i dziś żywa, który nam pozostał, jak był — bliski...
Odsłonięcie pomnika męża zasłużonego — to gdzieś indziej święto podniosłe, święto barwne i głośne, święto wylewu uczuć. Myśli szukają dla siebie formy, wspomnienia i tęsknoty — ujęcia, część — najwyraźniejszych symboli. Płona ogniska wona, słowa potężne na skrzydłach leciać ku niebu, serca dźwięków uderzać w tryumfie. Tak jest tam, gdzie ludziom panuje swoboda.
U nas inaczej... Na ustach leży milczenie, miast dźwięków głośniejszy tylko biją serca. Ale owych serc bicie ma wartość spłiwych dźwięków. Cóż, że słyszysz je tylko ty... coż, że dla ócz postronnych życie nasze oddawna — to jedna nieznanca cisza. Szanujemy ją, nie narzekamy na nią, w tej ciszy rodzi się stęknienie, w niej pragnienie wytrwania. Myśli nasze odwykły od głośniejszych przejawów — rozumujemy bez słów. I w tym jest moc nasza, której broni nie było. Konieczność milczenia uczy nas jeszcze głębiej czuć.
Nie padło tedy żadne słowo dziś przed niebotycznym sklepieniem naszej odwiecznej świątyni, świadka narodowej chwały, minionej chwały królewskiej, władczej i tej, co nie przemija — chwały ducha... Ta świątynia, gdzie się modlił Mickiewicz — pantofelom nam się staje. Wspomnienia duchów najlepszych przyobleczone w marmur czepiają się jej ścian prastarych. Liczniejsze jeszcze wspomnienia, żyjące w duszach tylko, spływają tu z pod stropu zda się z dźwiękiem organów i dymem kadzielnicy.
Ta świątynia, to sily dzieł księga. Na jednej ze stron tej księgi wypisano dziś po wsze czasy imię: „Syrokomla”. Imię to było już w nas, ale chcieli je ujrzeć oczy nasze, chciały mu po-

prawdziwie narodowy, demokratyczny, bulgarski, który z pierwszym w coraz jaskrawszej staje sprzecznosci.
Imperjalistyczne dążności Ferdynanda Koberga mają na celu aneksję Macedonii, całkowite uniezależnienie księstwa od Turcji i podniesienie jej do godności królestwa. Wszystkie te trzy cele mają dla narodu bulgarskiego znaczenie minimalne. Praktyczny bulgar rozumie doskonale, że zaszczyt, wynikający z tytułu poddanego jego królewskiej — a nie księżęcej — mości, jest bardzo słabym wynagrodzeniem za straty, które ponosi on, skutkiem wyzysku spekulantów niemieckich, protegowanych i protegujących Koberga.
To też prawdziwie narodowa polityka bulgarska, której najwybitniejszym przedstawicielem jest głośny mąż stanu Naczewicz, weale inny brała kierunek.
Naczewicz, gorący patriota i dyplomata niezmiernie zdolny, człowiek, który ze zwykłego kupca wybił się na najwyższe w ojczyźnie stanowisko, głosi, iż odłączanie się od Turcji nie leży bynajmniej w interesie bulgarów. Przewiduje on słusznie, że imperjalistyczne ambicje Koberga, trzeba będzie okupić uzależnieniem ekonomicznym kraju od możnych protektorów monarchji; ta zaś zależność musi być stępniejsza i niebezpieczniejsza, niż czysto formalny stosunek zawisłości lennej od państwa otomańskiego.
Rzeczywiste patrioci bulgarscy, widzą przyszłość ojczyzny w ścisłym jej spóldziałaniu z odródnioną Turcją, bo tylko taki sojusz może urzeczywistnić hasło: „Balkany dla bałkańczyków”.
Na tem też rozwinięła się po zwrocie tureckim wielka gra polityczna pomiędzy obiema partjami bulgarskimi. Epizod z Geszowem był tylko uwewnętrznieniem tej gry. Wiadomo powszechnie, że Naczewicz żyje w bardzo ścisłej przyjaźni z obecnym wielkim wezyrem Kiamilem paszą. Wszystkie ważniejsze sprawy, dotyczące się obu państw, gabinet turecki omawia najpierw z Naczewiczem, jako przedstawicielem narodu bulgarskiego, a potem dopiero z oficjalnym agentem Bulgarji, jako z przedstawicielem księcia.
Wtajemniczeni uważają nawet za prawdopodobne, że despekt, wyrządzony Geszowowi, był ułożony poprzednio pomiędzy gabinetem tureckim a Naczewiczem, który w ten sposób chciał ukroczyć zapał księcia, z jakim pragnął on wyzyskać zwrot turecki dla swoich planów. Za prawdopodobieństwem tego przypuszczenia przemawiałyby fakt, że podczas gdy Geszow, któremu Ferdynand kazał się obrazić, opuszczał Konstantynopol, w Sofji Naczewicz zgotował niezwykłe gorące przyjęcie notabloom tureckim z Adrianopola, których cała ludność bulgarska witała entuzjastycznie i dosłownie obnosiła na rękach.
Z podanej wyżej depeszy widać, że ks. Ferdynand poszedł przeciw dążeniu istotnych patriotów bulgarskich, a za głosem osobistych swych ambicji, leżących w interesie mocarstw „opiekunich”, przedewszystkiem zaś aferzystów niemieckich.
Lakoniczna depesza nie mówi nic o tem, jak przyjął lud bulgarski ogłoszenie swej oficjalnej wolności. Zastanawia to jednak, że telegram pomija milczeniem stanowisko parlamentu.
Gdyby ks. Ferdynand powziął swą decyzję bez stosownej uchwały przedstawicielstwa narodowego, byłby to — w państwie konstytucyjnym — zamach stanu, grozący komplikacją i tak już powikłanych stosunków.
Jakie będą konsekwencje ogło-

Bulgaria wyzwolona.
SOFIA (Tel. Ag. Pol.). D. 22 września w Tyrnowie odbyło się proklamowanie Bulgarji niezależnym królestwem.

Pisząc niedawno o Finlandji, starałem się wykazać, że położenie państwa, które od sąsiada swego jest uzależnione, bywa często łatwiejsze, gdy suzeren jest samowładca. Ntomiast zawisłość nie od jednego człowieka — monarchji — lecz od narodu, czyli parlamentu, bywa nieraz wysoce dokuczliwa i do uregulowania ciężka.
Z tego względu akt, dokonany obecnie w Bulgarji, dałby się wytłumaczyć interesem tego księstwa, gdyby w rachubę nie wchodziły czynniki postronne. Nie mają one bynajmniej na celu dobra bulgarów, lecz występują w widokach dyplomacji międzynarodowej, dla której, jak już kilkakrotnie podkreślaliśmy, przewrót młodoturecki był bardzo przykrą niespodzianką. Aby ułatwić sobie utrwalenie koncesji, zdobytych na despotycznej Turcji, państwa „opiekunich” postanowiły utrudnić odmołodzonemu państwu przejście do nowożytnego systemu rządów.
W tym celu użyto — między innymi — Bulgarji, a raczej postanowiono wyzyskać dynastyczne ambicje ks. Ferdynanda Koberga.
Ale pamiętać należy, iż ambicji tych weale nie podziela ludność Bulgarji. W kraju tym ścierają się ze sobą dwa prądy: jeden — fałszywy imperjalistyczny — stworzony i kierowany przez księcia, osadzonego przez Niemców na tronie; drugi —

szonęj niezależności Bulgarji — tem trudniej przepowiadać. M.

ANEKSJA BOŚNI I HERCEGO-WINY.
„Goniec Warszawski” dowiadyuje się z najautentyczniejszego źródła, że aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austrię jest rzeczą postanowioną.

W związku z tem stoi mobilizacja wojsk austriackich i silne ich skonsygnowanie. Wzbroniono udziałem urolupów oficerom i żołnierzom armji austriackiej, a nie mniej wstrzymano wszelkie sprzedaże i remonty.

Telegraficznie wezwano do natychmiastowej służby wojskowej, w pierwszych dniach bm., wszystkich jednorożniaków, którzy do służby mieli wstąpić w r. 1909 lub 1910.
Koni wojskowych, wysłużonych, które w normalnych warunkach w jesieni idą na sprzedaż, nie sprzedano, ale wysłano na południe, nad granicę Bośni i Hercegowiny.

Nad Wisłą.
Nie może być nam nigdy obojętne, co tam się dzieje nad Wisłą; nasłuchujemy też pilnie wszelkich odgłosów i wieści, pragnąc usłyszeć pocieszające, dobre... Ale to trudno w tych czasach; oto w „Dzienniku Poznańskim” znajdujemy korespondencję z Warszawy, pełną minorowych tonów. Że jest ona w niej jakimś związku z artykułem, w którym pisaliśmy o swarach politycznych w Królestwie, powtarzamy ją w całości:
„Czytającemu ożywna, a niekiedy tak gwałtowna wymiana zdań, jaka od dłuższego czasu toczy się na łamach kilku pism warszawskich — pisze korespondent „Dz. Poz.” — zdawać by się mogło, że życie polityczne w kraju naszym wroć w całej pełni, że społeczeństwo interesuje się nadzwyczaj żywo zagadnieniami polityki. Niestety, tak nie jest i cechą najbardziej znaczącą obecnej chwili stanowi powszechne prawie zniechęcenie do zajmowania się sprawami natury politycznej, kompletna prawie apatia polityczna, nie tylko wśród szerszych warstw narodu, ale i sfer jego kierujących.
Objaw ten wielce niepożądanym jest niewątpliwie w części naturalną reakcją po kilku latach gorączkowego życia, po okresie, w którym nie tylko umysły, ale i nerwy społeczeństwa wytężone były prawie wyłącznie w kierunku politycznym. Niemal przyczyniła się także do wytworzenia tej apatii świadomość, że chybiły wszystkie prawie nadzieje, z jakimi witaliśmy nową erę w Rosji, że tak zwany ustroj konstytucyjny, jak dotąd, żadnych nam prawie nie przyniósł korzyści.
Są to, bez kwestji, okoliczności łagodzące. Ale wchodzi także w grę własne nasze winy, a przede wszystkim właściwy tutejszemu społeczeństwu brak wytrwałości we wszelkiej zbiorowej pracy, łatwe poddawanie się zniechęceniu po wzbudach chwilowego zapału. Zaprzeczć się bowiem nie da, że pomimo wszystkiego, pomimo stanu wojennego, trzymającego od lat już kilku kraj nasz w okowach, i pomimo reakcji, nie przebiegającej w środkach, ogólnie położenie polityczne zmieniło się na lepsze i niema właściwego powodu do zakładania rąk i fatalistycznego poddawania się losowi. O-

wszem należałoby właśnie w obecnej chwili wytyczyć wszystkie siły, aby wyzyskać na korzyść kraju te, chociaż nieznaczne bardzo swobody, jakie bądź co bądź przyniosła i nam zmiana ustroju w Rosji.

Wysiłek w tym kierunku mało jednak widać śladów. Najsilniejsze w kraju stronnictwo, które nadaje ton i kierunek naszej polityce i w pierwszej też linii odpowiedzialne jest za tę politykę, obojędlniają, a w każdym razie hamują w akcji, gwałtowne porachunki, odbywające się w jego łonie i zapowiadające bliższe jej dalszej przyszłości ostateczne rozdwojenie. Zatają ten podnieca wszelkimi siły bezsilna dzisiaj jeszcze postępowca demokracja, która przy ogniu tej walki wewnętrznej wśród demokracji narowej spodziewa się ucieplenia swą pieczę, wzmocnić szczerze swe szeregi secesjonistami narowo-demokratycznego obozu.

Realistę widzą zbliżanie się zwycięstwa swego programu, widzą, że ci, którzy wozem — jeszcze zwalczali najenergiczniej i najgwałtowniej ich politykę, dzisiaj krocząc zaczyna ją ich torami, przysuwając sobie mniej lub więcej wyraźnie ich metode, a nawet ich taktykę. Ale jeżeli wśród naszych realistów jest rozum polityczny, to niema dostatecznego temperamentu politycznego i tem się też przeważnie tłumaczy, że stronnictwo realistów w dalszym ciągu trwa w postawie wyczekującej i nie kwapi się do objęcia kierującej roli w polityce naszego kraju.

Zresztą jest to stronnictwo, które, jak powiedział ktoś, składa się w przeciwieństwie do demokracji narodowej, wyłącznie z oficerów, a nie ma szeregowców, czyli i dzisiaj jeszcze liczyć nie może na dostateczne poparcie w szerszych warstwach narodu. Przypuszczenie zaś, pojawiające się od pewnego czasu tu i owdzie, że prawie skrzydło demokracji narodowej przychoży się do realistów, na dość kruchych spoczywa podstawach. Zbyt wiele nietyko rzeczowych ale i osobistych antagonizmów dzieli i dzisiaj jeszcze te dwa stronnictwa, aby mówić już można o bliższym ich zlianiu się z sobą.

„Tak się przedstawia sytuacja polityczna w kraju naszym w przededniu otwarcia jesienniej sesji rosyjskiej Dumy Państwowej. Społeczeństwo tutejsze, z wyjątkiem nielicznej garstki zawodowych polityków, oczekuje tego otwarcia z kompletną obojętnością. Duma przeszła je interesować od chwili, gdy się okazało, że ciało to, rzekomo prawodawcze, nie jest niczem innym, tylko posłusznym narzędziem w ręku reakcyjnego rządu. Zapowiedzianych jest wprawdzie kilka projektów, dotyczących bezpośrednio i naszego kraju, pomiędzy innymi projekt samorządu miejscowego; dość powszechne jednak, chociaż nie konieczne uzasadnione panuje mniemanie, że od dzisiejszej Dumy żadnych dla naszego kraju spodziewać się nie możemy korzyści. Samorząd, chociażby w najbardziej ograniczonej postaci, zawsze jest korzystniejszy od dotychczasowej bezładnej gospodarki.

Prasa rosyjska.
Co zapowiada sesja Dumy?
Gazeta tygodniowa „Epocha”, podaje następujące opinie niektórych wybitniejszych przedstawicieli frakcji parlamentarnych, którzy już się zgromadzili w Petersburgu, ażeby wziąć udział w pracach komisji budżetowej.

„Dziubnickij, trudownik, znajduje, iż frakcje parlamentarne już o tyle się u-

stali, iż nie należy oczekiwać jakichś zmian poważniejszych w ich ugrupowaniu. Najbliższemu zadaniem Dumy jest uregulowanie sprawy uniwersyteckiej. Frakcja trudowników, która już złożyła w Dumie swój projekt o wolnych studiach, będzie uporczywie domagała się rozstrzygnięcia takowej, lecz pomimo to frakcja uznaje, iż ministra oświaty należy zainteresować; gdyż jego ostatnie cyrkularze pozostają w zupełnej sprzeczności z prawem.

Na drugim planie leży projekt roley 9 listopada. Frakcja również będzie domagała jego rychłego rozpatrzenia, a to w sensie, aby został uchylony, gdyż w zupełności się nie nadaje do praktycznego zastosowania.

Co się dotyczy ogólnej działalności grupy trudowników, poseł Dziubnickij zapewnia, że frakcja pozostanie wierna swej taktyce dotychczasowej; będzie się starała przeciwdziałać wszelkim uchwałom szkodliwym dla Indu ze strony większości parlamentarnej.

„Niekorawo, kadet, nie patrzy na bliską sesję zbyt optymistycznie. I on nie przypuszcza jakichkolwiek zmian poważniejszych w układzie frakcji parlamentarnych. Nie sposób nawet żądać większego zbliżenia kadetów z postępowcami, niż to miało miejsce dotychczas. Na wspólną pracę z październikowcami poseł nie pokłada nadziei, ile że i zależnym to jest zarówno od tego, czy każda ze stron zechce pracować wspólnie z drugą. Czy kadeci zechcą, odpowiadają na to uchwały zjazdu bolsingoforskiego, które przewidują wyprawki wspólnej drogi z październikowcami, bez żadnego zroszta bliższego porozumienia.

Co się zaś tyczy dobrej woli październikowców, to cała trudność na tem polega, iż nawet w wypadkach wystąpienia konstytucyjnych z ich strony, nigdy niepodobna określić, gdzie się kończy hr. Uwarow z ks. Golycynem, a gdzie zaczynają Goloibowowie i Polowcewy.

„Jefrenow, członek partji odrodzenia pokojowego, znajduje, że owszem, nieuniknioną jest reforma w skupieniu i ugrupowaniu rosyjskich sił społecznych. Lecz sprawa to już dalszej przyszłości; na razie jest ona niewykonalna. Jedno jest pewnem, że kadeci wojną w nadziej bliższe porozumienie z postępowcami.

„Poseł nawet przewiduje, że dla kadetów i postępowców będzie możliwą praca wspólna z październikowcami, o ile ci ostatni nie zmieniają stanowiska ostatnio zajętego w Dumie. A można przypuszczać, że październikowcy nie pójdą w prawo.
Co zaś do przyszłej pracy Dumy, to poza budżetem winna być ona poświęconą sprawie uniwersyteckiej, oraz sprawie reformy sądów miejscowych, a obok tego — to jest prawdopodobne — będą poruszono sprawy kwestji polnej i prasowej. W sprawie uniwersyteckiej, adamiem Jefrenowa, październikowcy staną w obronie autonomji uniwersyteckiej.
„Lerche, październikowiec, również nie widzi potrzeby do wprowadzenia zmian w ugrupowaniu partji parlamentarnych.
Najbliższymi sprzymierzeńcami październikowców, oczywiście pozostała umiarkowani prawci, lecz nie wykluczone są i takie sprawy, w których do październikowców przyłączają się prawie wszystkie postlewie Dumy.
Nie przewiduje także poseł żadnych komplikacji w Dumie z powodu sprawy uniwersyteckiej. Ustawa ministerjalna zostanie przelana do komisji i tam również znajdzie się ustawa, opracowana przez kadetów. I tam się wszystko ułoży; wszelkie kolizje ministra oświaty w Petersburgu, ażeby wziąć udział w pracach komisji budżetowej.
*
Dziubnickij, trudownik, znajduje, iż frakcje parlamentarne już o tyle się u-

Repertuar Teatru Polskiego od 23 do 24 Września st. st.

Table with 7 columns: PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA. Each column contains the play title and location for that day.

Pierwsza w kraju pracownia i kursy Artystycznej inkrustacji i Mozaiki

Warszawa, Wspólna 47^a m. 3, tel. № 7287. Przyjmuje obstarunki z zakresu meblarstwa, dekoracji ściennej i galanterji podług projektów własnych i dostarczonych. Mozaikę wykonuje z formierów kolorowych i naturalnych, metalami, perłową masą, kością słoniową, szylkretem. Dla pp. stolarzy wykonuje inkrustacje z powierzonych materiałów, jak również przyjmuje reparaację starej mozaiki. Na składzie zapas formierów kolorowych i naturalnych oraz gotowe przedmioty ozdobione inkrustacją.

Pracownia pod zarządem i kierunkiem Natalji Bober.

Księgarnia „KULTURA”

Wilno, ul. Dominikańska nr. 11, 3-1099a. POLECA SVOJE USŁUGI

Advertisement for Dr. Cauvin's medicine, featuring a circular logo and text: 'Bardzo wielka ilość osób polepała swoje zdrowie i zachowuje je przez użycie PIGULEK PRZECISZCZAJĄCYCH DRA CAUVIN'A (PARYŻYCH)'

Large advertisement for Doyen & Co Reims Champagne, featuring an illustration of two men in suits and the text 'CHAMPAGNE DOYEN & Co Reims.'

Advertisement for 'SZYBKO i na zawsze leczą syfilis' (Quickly and forever cure syphilis) with details about the treatment and contact information.

Advertisement for Fosfatyna Falièra, describing its benefits for children and its availability in pharmacies.

Advertisement for 'TEATR Fantazja' (Theater Fantasy) with a large logo and text: 'Dziś we środę 24 września. Nowy bardzo ciekawy program, między innymi: Przenyśnięcie wiewsi we Wiosnach z natury; Syn górala — dramat; Neapol i wzbuch Wenezjuja — z natury.'

ROZKŁAD POCIĄGÓW (Train Schedule) table with columns for departure and arrival times from Wilno to various destinations like Petersburg, Warszawa, and Mińska.

Advertisement for '25 książek za 2 ruble' (25 books for 2 rubles) from the 'Kurjer Litewski' collection, listing various titles and authors.

KSIĘGARNIA Józefa Zawadzkiego W WILNIE

Text listing various books for sale, including 'Dereziński Jan, prof. Zarys psychologii elementarnej', 'Duchowicz Br. Powietrze ze stanowiska chemii i higieny', and others.

Advertisement for 'ODZIAŁ KSIĄZEK LUDOWYCH' (Folk Books Department) with details about book prices and availability.

Advertisement for 'DLA MĘŻCZYZN I OSŁABIANYCH' (For men and the weak) featuring 'APARAT PASTORA' (Pastor's Apparatus).

Advertisement for 'Sterylizatory' (Sterilizers) with details about their use and availability.

Advertisement for 'KRAKOWSKA NOWA REFORMA' (Krakow New Reform) newspaper, listing subscription rates and contact information.

Advertisement for 'Ważna wiadomość dla szukających pracy' (Important message for those seeking work) and 'Blizsze wiadomości udziela Tow. „OPATRZNOŚĆ”' (Closer news from the 'OPATRZNOŚĆ' society).

Advertisement for 'Popierajmy przemysł krajowy. CHROMOLIN HEGNERA' (Support domestic industry. Chromolin Hegner) with details about the product and its benefits.

Advertisement for 'BEZPŁATNIE' (Free) regarding the distribution of popular scientific brochures.

Advertisement for 'ODLEWNIA' (Foundry) and 'SNYCERNIA I FABRYKA STEMPLE' (Engraving and Stamp Factory) by Ed. Ed. Nowickiego.

Advertisement for 'Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego' (Mutual Aid Society of University of Jagielloński Students).

Advertisement for 'Doświadczony korepetytor' (Experienced tutor) and 'H. Stanek' (H. Stanek) with details about their services.

Advertisement for 'Jest do sprzedania za niską cenę' (For sale at a low price) regarding a house or property.

Advertisement for 'Lekarz, polak, z kiloletnią praktyką' (Doctor, Polish, with many years of practice) and 'Mieszkania' (Apartments).

Advertisement for 'Magazyn Poświadczeń' (Magazine of Certificates) and 'Mieszkanie do wynajęcia' (Apartment for rent).

Advertisement for 'Mieszkanie do wynajęcia' (Apartment for rent) and 'Potrzebna osoba inteligentna' (Need a smart person).

Advertisement for 'Dzierzawa 140 dzies.' (Lease 140 acres) and 'Potrzebna osoba inteligentna' (Need a smart person).

Advertisement for 'Dla kobiet' (For women) regarding a gymnasium and 'Z długoletnią praktyką' (With many years of experience).